

MARIA

KONOPNICKA

NA JAGODY

Maria Konopnicka

Na jagody

«Public Domain»

Konopnicka M.

Na jagody / M. Konopnicka — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

© Konopnicka M.

© Public Domain

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

9

Maria Konopnicka

Na jagody

Tuż nad Bugiem, z lewej strony,
Stoi wielki bór zielony.
Noc go kryje skrzydłem kruczem¹,
Świt otwiera srebrnym kluczem,
A zachodu luna złota
Zatrząskuje jasne wrota.

Nikt wam tego nie opowie,
Moje panie i panowie,
Jakie tam ogromne drzewa,
Ile ptaszyn na nich śpiewa,

Jakie kwiatków cudne rody,
Jakie modre w strugach wody,
Jak dąb w szumach z wichrem gada,
Jakie bajki opowiada!

Mało komu tam się uda
Napatrzeć się na te cuda,
Mało kto w wieczornej ciszy
Tę borową baśń usłyszy,
Mało kogo bór przypuści
Do tajemnych swych czeluści,
Gdzie się kryją jego dziwy:
Świat jak z bajki – a prawdziwy!
Długo na to czekać trzeba,
Aż się wichur ukoleba²,
Aż drożyny mech wygładzi,
Aż nas dzieciół poprowadzi,
Aż się w dziuplach pośpią sowy,
Aż zadrzemie dziad borowy,
Aż obeschną w trawach rosy,
Aż utkają dywan wrzosi.
Wtedy – niech się co chce dzieje,
Dalej, dzieci! Idźmy w knieje!

Żeby tylko, chowaj Boże,

¹ *kruczem* – dziś popr. forma: *kruczym*. [przypis edytorski]

² *ukoleba* – dziś popr. forma: *ukolebie*; *ukolebać* – ukołysać; tu: uspokoić. [przypis edytorski]

Nie napotkać gdzie ślimaka...
Jak nic drogę zejść nam może,
A to straszny zawadiaka!

Płaszcz zwinięty ma na grzbiecie,
Różki stawia na wiedzcie³.
Wali tego cała rota⁴:
– Raz, dwa, trzy, i marsz, piechota!

A nad nimi lecą osy,
Grają, trąbią wniebogłosy,
Aż się echa w boru gonią...
Nie zaczepiaj, bo pod bronią!
Zaraz brzęk się ozwie krótki,
Do ataku brzęk pobudki,
Zaraz idą na bagnety...
Utnie która? – Gwałtu, rety!

A tam siedzi we fortecy
Pająk, co ma krzyż przez plecy
I krzyżakiem się nazywa:
Bestia sroga a złośliwa!

Myślisz – nic, a tu zasadzka:
Jak nie chwyci cię znienacka,
Jak nie zwiąże w łyka, w sznury,
To nie poznasz własnej skóry.
I choć nic cię nie zaboli,
Wziętyś, bratku, do niewoli!
Co krok strachy, co krok trwogi...
Z wojskiem ciągną marudery
Gąsienice w poprzek drogi;
A od głównej gdzieś kwatery
Adiutanty złotem świecą,
Na motylach skrzydłach lecą,
Aż im z czubów idzie para:
– Lewo w tył, i – naprzód, wiara!

Zanim dojdziem⁵, zanim staniem⁶
Pod borowych szumów graniem,
Nim na roścież się otworzy
Świat borowy, nasz, a boży,
Posłuchajcie, jak w poranek
Na czernice, na jagody

³ *wideta* (daw.) – posterunek strażniczy, warta; tu: straż przednia. [przypis edytorski]

⁴ *rota* – tu: oddział. [przypis edytorski]

⁵ *dojdziem* – dziś popr. forma: dojdziemy. [przypis edytorski]

⁶ *staniem* – dziś popr. forma: staniemy. [przypis edytorski]

Szedł do boru mały Janek,
Jakie w boru miał przygody.

Ledwo ranne słońko wstało,
Patrzcie tylko, już jest w lesie!
Między sosny idzie śmiało,
Dwie krobeczki⁷ w ręku niesie;
Kapelusik wziął czerwony,
Żeby go się bały wrony,
A choć serce mu kołata,
Nic nie pyta! Kawał chwata!
– Na bok, tarnie⁸ i wikliny!
Dziś są Mamy imieniny:
Niespodziankę Mamie zrobię,
Jagód zbiorę w krobki obie,
Leśna rosa je obmyje,
Paprociany liść nakryje.
Ciszkiem, chyłkiem po polanie
Wrócę, zanim Mama wstanie,
No, i będzie niespodzianka:
Dar od boru i od Janka!

A czy jakie zamówienie⁹?...
Szuka Janek, co ma siły,
A tu – żeby na nasienie¹⁰!
Tak jagódki się pokryły¹¹.

Szuka w prawo, szuka w lewo,
Między brzozy, między sosny,
Wreszcie tam, gdzie ścięte drzewo,
Siadł zmęczony i żałosny.

Na płacz mu się zbiera prawie...
Wtem, gdzie szara ziemi grudka,
Tuż przed sobą ujrzy w trawie
Brodatego Krasnoludka.

Krasnoludek, wszakże wiecie,
To najmniejszy człeczek w świecie
I nie straszny ani trocha,
A nad wszystko dzieci kocha!
Krasnoludek różny bywa:
Jeden Polny – ode żniwa,

⁷ *krobeczka* (zdr.), *krobka* – koszyk. [przypis edytorski]

⁸ *tarni*, *tarnina* – kolczasty krzew, dający drobne, cierpkie owoce. [przypis edytorski]

⁹ *zamówienie* – tu: zły urok, czary. [przypis edytorski]

¹⁰ *żeby na nasienie* – [jagód nie ma] nawet w małej ilości. [przypis edytorski]

¹¹ *pokryć* – tu: pochować, ukryć. [przypis edytorski]

Drugi Pszczelny, rządzi ulem,
Ten był – Jagodowym królem.

Jagodowy król po borze
Jak po własnym chodzi dworze,
Mech mu leśny łoże ściele,
Z wilg i drozdów ma kapełę,
Gdzie bądź stąpi – kwiaty, zioła

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.